

ZSRR nie użyje pierwszy broni nuklearnej

Oredzie L. Breżniewa

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, skierował oredzie do uczestników trwającej się w Nowym Jorku II specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Oredzie to odczytał minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko, występując 15 bm. na posiedzeniu plenarnym sesji.

Dokument ten głosi: „W imieniu Związku Radzieckiego, w imieniu 269-milionowego narodu radzieckiego, zwracam się do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zebrało się na swej II specjalnej sesji rozbrojeniowej.

Przed sesją stoją wielkie i odpowiedzialne zadania. Jej porządek dzienny obejmuje szereg problemów pierwszoplanowej wagi.

Lecz jeśli wyodrębnić to, co najważniejsze, najbardziej namacalne, co niepokoi obecnie ludzi we wszystkich zakątkach naszego globu, wokół czego skupia się uwaga działaczy państwowych i społecznych, wielu krajów świata — jest to troska o powstrzymanie niekontrolowanego rozwoju i coraz bardziej niszczących skutków wojny jądrowej, osiągnięcie przełomu w procesie poprawy stosunków międzynarodowych, o niedopuszczenie do katastrofy nuklearnej.

W polityce Związku Radzieckiego troska o pokój ma dominujące znaczenie. Jeste-

my przekonani, że żadne sprzeczności między państwami, czy też grupami państw, żadne różnice w ustroju społecznym, modelu życia i ideologii, żadne konfliktualne interesy nie mogą przystąpić do podstawowej, wspólnej dla wszystkich narodów konieczności — ochrony pokoju, zapobieżenia wojnie nuklearnej.

Obecnie, jak nigdy dotychczas, od wszystkich państw wymaga się ukierunkowanych, rozważnych działań w imię tego wysokiego celu.

Kierując się pragnieniem uczynienia wszystkiego, co w jego mocy, aby odsunąć od narodów groźbę nuklearnej zagłady, a w ostatecznym rezultacie wykluczyć z życia ludzkości samą taką ewentualność, państwo radzieckie uroczyście oświadcza:

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zobowiązuje się nie użyć jako pierwszy broni nuklearnej.

To zobowiązanie nabiera mocy z chwilą jego ogłoszenia z trybunu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dlaczego Związek Radziecki decyduje się na taki krok w warunkach, kiedy wchodzące w skład ugrupowania NATO mocarstwa nuklearne, w tym USA, nie tają, że ich doktryna wojskowa nie tylko nie wyklucza możliwości użycia przez nie broni nuklearnej jako pierwszej, ale faktycznie opiera się na tej groźnej przesłance?

Podjęcie tej decyzji Związek Radziecki opiera się na tym niepodważalnym i decydującym w obecnej sytuacji międzynarodowej fakcie, że wybuch wojny nuklearnej mógłby oznaczać zniszczenie cywilizacji ludzkiej, a być może nawet zagładę samego życia na Ziemi.

Oznacza to, iż najwyższym obowiązkiem przywódców państw świadomych swej odpowiedzialności za losy pokoju jest dokładanie wszelkich wysiłków, aby broń nuklearna nigdy nie została uruchomiona.

Narody świata mają prawo oczekiwać, że po decyzji Związku Radzieckiego nastąpią wychodzące jej naprzeciw kroki ze strony innych państw nuklearnych. Jeśli inne mocarstwa nuklearne wezmą na siebie również jasne i wyraźne

ciąg dalszy na str. 2

**Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!**

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (9636) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 17 czerwca 1982 r. Nakład: 109.200 A Cena 5 zł

Delegacja Sejmu PRL zakończyła wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Stanisława Gucwy zakończyła oficjalną, przyjacielską wizytę w Związku Radzieckim.

Polska delegacja parlamentarna odbyła rozmowy z zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilijem Kuzniecowa, z przewodniczącym Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, Witalliem Rubenem i przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, Aleksijem Szylkowem oraz z innymi deputowanymi radzieckiego parlamentu.

Delegacja przebywała także w obwodzie moskiewskim i kalinińskim oraz w Tadzyckiej SRR.

Aresztowanie wspólnika Ali Agcy?

GENEWA (PAP) — Policja szwajcarska poinformowała w środę o aresztowaniu mężczyzny pochodzenia tureckiego, który mógł być wspólnikiem Mehmeta Ali Agcy. Policja podejrzewa, że Agca właśnie od aresztowanego otrzymał pistolet, który posłużył do samochodu na życie papieża Jana Pawła II w maju ub. roku.

Mężczyzna przebywał obecnie w więzieniu szwajcarskim i oczekuje na ekstradycję do Włoch. W szwajcarskim więzieniu znajduje się także inny wspólnik Agcy, ten który mógł mu w dorobku w 1979 roku zabójstwa redaktora naczelnego jednej ze stambulskich gazet.

CAF — telefoto — Staszyszyn



ZSRR bierze udział w MTP po raz 35.

NA ZDJĘCIU: ciagłnik „Białoruś” TK 80 — uniwersalny ciagłnik rolniczy przeznaczony do wykonywania wszystkich rodzajów prac w rolnictwie.

Falklandy-Malwiny

Sprawa przyszłości archipelagu

LONDYN (PAP) — Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, poinformowała we wtorek w Izbie Gmin, że od początku starć brytyjsko-argentyńskich o Falklandy-Malwiny zginęło 250 żołnierzy i cywilów brytyjskich.

Margaret Thatcher nie podała, ile osób cywilnych jest wśród wspomnianych 250 ofiar. Nie powiedziała też, ilu Brytyjczyków zostało rannych.

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP Tadeusz Jacewicz pisze:

W dobie po kapitulacji garnizonu argentyńskiego na Falklandach, z brytyjskiej euforii zwycięstwa zaczynają wyłaniać się znaki zapytania.

Pierwszym i najbardziej aktualnym jest: czy stan nie wypowiedzianej wojny z Argentyną ustat, czy też Argentyna będzie kontynuować wojenną działalność niekajającą? Cały zestaw pytań na najbliższy okres wiąże się ze statusem

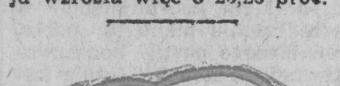
ciąg dalszy na str. 2

Zimny początek lata w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Moskwićanie i prawie wszyscy mieszkańcy europejskiej części ZSRR narzekają na zimny w tym roku początek lata. Ochlodzenie, według przewidywań synoptyków, utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Średnie temperatury wahają się tu od 5 do 10 stopni, co oznacza, że są o ok. 12 stopni niższe od średnich temperatur czerwcowych w innych latach. Takie anomalie pogodowe zdarzają się w opinii meteorologów raz na 8—10 lat.

Ludność Pakistanu

DELHI (PAP) — Liczba ludności Pakistanu w styczniu br. wyniosła 85 mln 650 tys. — informuje dziennik „Pakistan Times”. W okresie 10 lat jakie minęły od poprzedniego spisu ludności przeprowadzonego w 1972 roku liczba ludności kraju wzrosła więc o 29,23 proc.



**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
BIAŁOSTOCKIEGO I SUWAŃSKIEGO**

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 15—17 st. C., minimalna 4—6 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

JUTRO — bez opadów. Ciepło.

DZIS imieniny Ławy i Marcjana.

ciąg dalszy na str. 2

Wojciech Jaruzelski przyjął przedstawicieli PGR

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął Prezydium Rady Krajowego Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej.

Przedstawiciele PGR-ów poinformowali premiera o aktualnej sytuacji w rolnictwie państwowym, w tym o przygotowaniach do zbliżających się zbiorów, a także przedstawili wstępny ocenę wyników przedsiębiorstw.

W trakcie spotkania zaznaczono, że nowy system ekonomiczno-finansowy pozwala na większą samodzielność przedsiębiorstw, oraz wyzwala inicjatywy umożliwiające poprawę efektywności gospodarowania. Podkreślano również, że podejmowane przez rząd decyzje korygujące urealnają ten system, zapewniając jego

stałą zgodność z wprowadzoną reformą gospodarczą.

General Jaruzelski omawiając rolę sektora państwowego w unowocześnianiu polskiego rolnictwa, zwłaszcza we wdrażaniu postępu naukowo-technicznego wyraził przekonanie, że produkcja rolno-żywnościowa w tym sektorze będzie nadal ważnym czynnikiem przewyższającym trudności na rynku żywnościowym. I sekretarz KC PZPR podkreślił jednocześnie znaczenie harmonijnej i trwałej współpracy państwowego, spółdzielczego oraz indywidualnego sektorów gospodarki rolnej.

Plenum ZG ZSMP

Szczególna odpowiedzialność młodej inteligencji

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Uczestnicy obrad dyskutowali nad sprawami młodej inteligencji.

Na plenum przybyli: członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Waldemar Winkiel i członek Prezydium, sekretarz CK SD — Alfred Bezsterda, a także przedstawiciele kierownictwa wielu resortów i instytucji centralnych.

Na znaczenie podejmowanej

problematyki wskazał otwierając obrady przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia. Zwrócił on uwagę na to, iż po raz pierwszy w dziejach tej organizacji i w sposób tak całościowy kierownictwo instancji ZSMP podejmuje problem młodej inteligencji, jej miejsca i roli w życiu kraju.

ciąg dalszy na str. 2

Walki w Libanie

Agresor izraelski otoczył pozycje palestyńskie w Bejrucie

BEJRUT (PAP) — Trwa agresja izraelska w Libanie. Radio bejruckie podało, że w środę rano wojska izraelskie otoczyły pozycje palestyńskie w Bejrucie po walkach, jakie toczyły się w nocy z wtorku na drodze między oddziałami izraelskimi a siłami palestyńskimi i ich sojusznikami — formacjami lewicy libańskiej.

Walki te, w których użyto czołgów i artylerii, były najpoważniejsze w ciągu ostatnich 48 godzin. Toczyły się one w Szuweifat, w odległości kilometry od międzynarodowego lotniska w Bejrucie. Według rozgłoszeń bejruckich, wojska izraelskie dotarły do Szuweifat z zajętych wcześniej wzgórz Baabda, położonych na południowo-wschodnich przedpolach Bejrutu.

Jak już podawaliśmy, wojska izraelskie znalazły się w Baabdzie w odległości 200 metrów od pałacu prezydenta Libanu, Eliasza Sarkisa.

ciąg dalszy na str. 2

Zapowiedź słabych zbiorów w ChRL

PEKIN (PAP) — W związku z długotrwałą suszą w północnych rejonach kraju i innego rodzaju kłopotami żywiołowymi tegoroczne letnie zbiory w Chinach będą gorsze od ubiegłorocznych o 60 mln ton — informuje we wtorkowym wydaniu chińskiego dziennika „Zenmin Zypao”. Będą one

szczególnie niskie w środkowym i dolnym biegu rzeki Żółtej. W związku z tym agencje zachodnie przypominają, że Chiny importują około 12—16 mln ton ziarna rocznie, głównie pszenicy. Większość tego importu pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA (PAP) — W celu ułatwienia wypoczynku wakacyjnego, minister Spraw Wewnętrznych zwolnił młodzież szkół podstawowych i średnich uczestniczącą w obozach i koloniach letnich oraz personel tych placówek z obowiązku uzyskiwania zezwoleń na pobyt czasowy, w strefie nadgranicznej w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia 1982 r.

Zwolenienie to obejmuje uczestników kolonii i obozów organizowanych przez władze oświatowe, zakłady pracy, or-

ganizacje młodzieżowe (ZSMP, ZMW, ZHP), organizacje społeczne — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Szkoły Związek Sportowy, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, organizacje spółdzielczości mieszkaniowej i wiejskiej, a także innych organizatorów w tym również osoby prywatne, jeżeli uzyskały one zgodę ministra Oświaty i Wychowania na zorganizowanie obozu lub kolonii.

14 statków na pochylniach i nabrzeżach Stoczni Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP) — W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego trwają prace przy budowie i wyposażeniu 14 statków przeznaczonych dla zagranicznych i krajowych armatorów. Cztery z nich znajdują się na pochylni. Jest wśród nich m.in. prototypowy holownik pełnomorski przeznaczony do obsługi górnictwa morskiego. Polskie stocznie zbudują aż 33 podobne jednostki. Wszystkie zamówił armator radziecki. Na innej pochylni trwa montaż nowoczesnego kontenerowca o nośności 19.200 ton przeznaczającego dla armatora zagranicznego.

Natomiast w trakcie wyposażania znajduje się m.in. 38,5-tysięcznik M/S „Powstanie Warszawski”, który budowany jest dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Jednak najbardziej zaawansowane prace wyposażeniowe widoczne są na kontenerowcu M/S „Lagos Palm” przeznaczonym dla armatora zachodniego, który przed kilkoma dniami wrócił z rejsu próbnego po Bałtyku.

F. Mitterrand w Austrii

WIEDEN (PAP) — Korespondent PAP, Franciszek Makowski pisze:

16 bm. do Austrii przybył oficjalna, dwudniowa wizyta państwowa prezydent Francji — FRANÇOIS MITTERRAND. Towarzystwo mu pięciu ministrów, w tym — Spraw Zagranicznych CLAUDE CHEYSSON, przedstawiciele parlamentu oraz liczni szeregi.

W pierwszym dniu pobytu w stolicy Austrii prezydent Mitterrand przeprowadził rozmowę z prezydentem Austrii RUDOLFEM KIRCHSCHLAGEREM. W drugim dniu pobytu przewidziane są rozmowy z kanclerzem federalnym BRUNO KREISKYM.

Prace na łakach trwały nadal

Połowa pierwszego pokosu siana w stodołach

(INFORMACJA WŁASNA)

Ochlodzenie i przelotne deszcze przyhamowały, lecz nie przerwały prac przy sprzążeniu traw. Dość silne wiatry sprzyjają suszeniu traw skoszonych. Dlatego też, tam gdzie nie ma opadów, można spotkać rolników przy przetwarzaniu pokosów, a nawet zwózce siana.

W najlepszej sytuacji są ci rolnicy, którzy najwcześniej przystąpili do sprzążenia pierwszego pokosu. Siano zebrane przed wystąpieniem opadów jest wyjątkowo dobrej jakości. Nie zrosła go nawet kropla deszczu i dzięki upałom suszyło się w bardzo krótkim czasie.

Tempo prac na łakach jest w całym regionie lepsze niż w latach poprzednich. Odnosi się to do wszystkich sektorów rolnictwa. I tak w woj. białostockim trawy skoszone z 74 proc. powierzchni. Z ponad 40 tys.

hektarów (tj. prawie połowa ogólnego arealu łak w województwie), trawy sprzążono w postaci siana (z 38,5 tys. ha) lub też zakiszono, czy wykożystano na suz.

W pracach tych wyraźnie przodują rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Dotychczas sprzążnię trawy z 80 proc. powierzchni łak. W tym pozostają natomiast PGR, które zabrały pracę z około 70 proc. łak. Ale i w PGR sytuacja jest lepsza niż w latach poprzednich.

W sektorze indywidualnym najbardziej pociągają się rolnicy z takich gmin jak Tykocin (zaawansowanie sprzętu szacuje się na ponad 95 proc.), Krzyno, Łapy, Poświętne, Suwałki. Najbardziej opieszali okazali się rolnicy z gmin m.in. Gródek i Michałowo.

ciąg dalszy na str. 2

EWG: analfabeci i bezrobocie

BRUKSELA (PAP) — Według ostatnich danych statystycznych, w państwach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej znajduje się jeszcze nadal więcej analfabetów, niż bezrobotnych. Tych ostatnich jednak ciągle przybywa i być może niedługo bezrobotnych będzie więcej, niż nie umiejących czytać i pisać.

Ścisłe ustalenie liczby analfabetów jest dość trudne i dlatego ocenia się, że jest ich w EWG od 10 do 15 mln, czyli 4

— 6 proc. ogólnej liczby mieszkańców państw należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Natomiast liczbę bezrobotnych ocenia się obecnie już na ok. 11 mln.

Jeśli chodzi o analfabetów, to na pierwszym miejscu znajduje się Grecja i 14 proc. ogólnej liczby ludności. Następnie miejsca zajmują: Włochy — ponad 5 proc., Holandia — 4 proc., i W. Brytania — 3,6 proc.

Energiczne śledztwo przeciwko inspiratorom zamieszek ulicznych

KRAKÓW (PAP) — Prokuratura Wojewódzka poinformowała równocześnie, iż kolegia d/ś wykreśliła, działając w trybie przyspieszonym, rozpatrzyła już 58 wniosków przeciw uczestnikom zajęć nowohuckich 13 bm. 51 osób skazanych zostało na grzywny od 6 do 20 tys. zł, 5 — na karę ograniczenia wolności, zaś 2 osoby uniewinniono. Areszt tymczasowy zastosowano wobec 2 z 30 osób, które brały udział w ataku na komisariat MO na osiedlu Bieleczone. W wyniku tego ataku rozbito kamieniami szyby komisariatu oraz zdemolowano 3 samochody milicyjne. Równocześnie w tym wypadku prace prokuratorskie zmierzają do określenia inspiratorów i rzeczywistych przywódców zajęć. Bę-

Prokuratura Wojewódzka poinformowała równocześnie, iż kolegia d/ś wykreśliła, działając w trybie przyspieszonym, rozpatrzyła już 58 wniosków przeciw uczestnikom zajęć nowohuckich 13 bm. 51 osób skazanych zostało na grzywny od 6 do 20 tys. zł, 5 — na karę ograniczenia wolności, zaś 2 osoby uniewinniono. Areszt tymczasowy zastosowano wobec 2 z 30 osób, które brały udział w ataku na komisariat MO na osiedlu Bieleczone. W wyniku tego ataku rozbito kamieniami szyby komisariatu oraz zdemolowano 3 samochody milicyjne. Równocześnie w tym wypadku prace prokuratorskie zmierzają do określenia inspiratorów i rzeczywistych przywódców zajęć. Bę-

ciąg dalszy na str. 2

Wydobyto kolejną ofiarę

WAŁBRZYCH (PAP) — 16 bm. o godz. 5.20, w jedenasty dzień akcji ratowniczej w kopalni węgla kamiennego „Victoria” w Wałbrzychu, wydobyto kolejną śmiertelną ofiarę, 27-letniego Kazimierza Sędkowskiego. W dalszym ciągu drążony jest przekop umożliwiający dotarcie do ostatniego zaspanego górnika — 52-letniego Mieczysława Borucha.

Wyczekać na moment przełomu Rozmowa z ministrem ds cen Z. Krasieńskim

WARSZAWA (PAP) — Niedawno odbył Pan dłuższą podróż po kraju spotykając się z dyrektorami i zalogami wielu zakładów pracy. Jak z tej perspektywy ocenia Pan dokonane i dokonujące się obecnie podwyżki cen, ich wpływ na sytuację rynkową oraz nastroje społeczeństwa, jakie wnioski wyciąga z tej podróży dla pracy kierowanej przez siebie urzędów? Z tymi pytaniami dziennikarz PAR zwrócił się do ministra ds cen Zdzisława Krasieńskiego.

— Zarówno moje wizyty jak i praca Urzędu mają na celu obserwację dwóch podmiotów gospodarki: producentów i stosowanych przez nich cen umownych i regulowanych oraz nabywców, zwłaszcza ich reakcji na ceny urzędowe, które mają nadal dominujący wpływ na poziom kosztów utrzymania, szczególnie zaś wyższymi i

zaspokajania podstawowych potrzeb. Ogólnie można stwierdzić, że adaptacja cen nowego systemu ustalania cen, zarówno u producentów jak i konsumentów przebiega szybciej niż się spodziewaliśmy. Pomiędzy nich jednak wracać całe wiele instytucji nie odpowiadających ani za samo finansowanie ani samodzielnie przedsiębiorstw, a przy

tym słudnie kmiotekujących konsumentów możliwościami omińciami w gospodarce prawa podaż i popytu. Są to różnego rodzaju komisje, zespoły i instytucje o społecznej często proveniencji, które podjęły trud kontroli cen, nie zdając sobie sprawy z rynkowych konsekwencji tego faktu, nie uwzględniając zasad reformy ani mechanizmów ekonomicznych.

Przejeżdżając przez poszczególne województwa bezbłędnie mogłem ocenić, jak duży jest stopień wpływu ich działalności. Im działalności ta jest aktywniejsza, tym trud-

ciąg dalszy na str. 2

Z doświadczeń partyjnych w Białymstoku

Mineło pół roku od wprowadzenia stanu wojennego. Jak wykazała praktyka dnia codziennego, stan wojenny odwrócił bieg wydarzeń, które spychały nasz kraj na brzeg przepaści, uspokoił niezdrową atmosferę, w sporej mierze znormalizował sytuację społeczno-gospodarczą, nie przerwał kontynuacji odnowy, czego dowodem jest m.in. wdrażana reforma gospodarcza, wniósł wreszcie nadzieję na przezwyciężenie kryzysu i życie na lepsze.

pozytywne zjawiska normalizowania się życia i wywaleniach cen, inicjatywy, że wspomniemy o różnorodnych przedsięwzięciach w sferze produkcji załóg robotniczych i pracy społecznej. Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego — jak w całym kraju — widać także w 240-tysięcznym Białymstoku. I gwałtownie, wbrew świadomości szerszego społeczeństwa, należy powiedzieć, że są one w dużym stopniu skutkiem rosnącej aktywności organizacji partyjnych w walce z niedomaganiami, nieprawidłowościami, złym stylem pracy organów będących na usługach społeczeństwa.

CZAS WERYFIKACJI

Istotny wpływ na aktywizację organizacji partyjnych i ich umocnienie miało bez wątpienia ocena sytuacji społeczno-politycznej oraz rozmowy przeprowadzone z członkami partii, którzy zajmowali niewłaściwe stanowiska wobec sytuacji w partii i w kraju, byli mało aktywni i niezdeterminowani wobec narastających groźnych wydarzeń. Wiele towarzyszy rozmowy te pomogły w odnalezieniu swych miejsc, ale w licznych wypadkach zachodziła potrzeba odwołania, skreślenia i wydalenia.

Oczywiście, wiele osób odeszło z partii na własną prośbę, motywując ją względami rodzinnymi, zdrowotnymi i światopoglądowymi. Proces ten wpłynął pozytywnie na aktywność i dyscyplinę w organizacjach partyjnych, a zarazem na ich autorytet i wiarygodność. Świadectwem tego są między innymi pierwsze przyjeżdżający do partii kandydaci na członków, wreszcie podania tych, którzy oddali legitymację, o powrocie przyjeżdżających do partii.

Dzisiaj miejska organizacja partyjna liczy ponad 16 tysięcy towarzyszy i towarzyszek, dużo mniej niż przed rokiem. Jednakże mniejsza liczebność, jest silniejszą jednostką działającą w swych środowiskach. Podkreślając ten fakt, nie sposób nie stwierdzić, że zasadnicze znaczenie miała i ma pogłębiająca się organizacja podstawowa: miejskie instancje partyjne. W wyprowadzaniu organizacji miejskiej z przy-

ciągłego marazmu, duży udział wzięli sekretarze KM i aktywni partyjni. Uczestniczący w dziesiątkach zebraniach z szeregiem ugrupowań w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu, oświacie.

W tych trudnych czasach — mówi sekretarz KM tow. Józef Kowalczyk — przekonałem się o potrzebie takiego stylu pracy. Musimy być w gąszczu ludzkich problemów, reagować na nie, szybko je rozwiązywać, udzielać wyjaśnień i informacji. Stąd też nie ma u mnie godzin przyjęć, jestem zawsze przygotowany — o ile naturalnie nie mam służbowych zajęć — na wysłuchanie interesantów. Przychodzi wiele osób, także bezpartyjnych. Skargi są rozpatrywane, a zainteresowani powiadomiani o sposobie ich załatwienia.

Konkretna realizacja zasad szybkiego reagowania instancji partyjnej na sprawy zgłaszane przez organizację partyjną i społeczeństwo znajduje wyraz w tematyce posiedzeń Sekretariatu i Ekzekutywu KM PZPR. Podczas niedawnych plenum miejskiej instancji przedstawione zostało sprawozdanie z tych po-

siedzeń, na których rozpatrzone w ostatnich miesiącach dziesiątki problemów politycznych, społecznych i gospodarczych z terenu miasta. Najwięcej uwagi poświęcono sprawom wewnętrznym partii, mieszkaniowym i komunalnym, zaopatrzeniu handlu i reformy gospodarczej, porządkowi i bezpieczeństwu ludności. Te i inne problemy są przedmiotem stałych zajęć komisji problemowych.

Proces umacniania partii przynosi widoczne rezultaty; będzie on nadal konsekwentnie kontynuowany.

Jak stwierdził w rozmowie z gazetą partyjny — Kowalczyk, najlepsza sytuacja panuje w największych organizacjach, skupiających ponad 42 procent stanu liczebnego miejskiej organizacji, takich jak „Fasty” czy też Wzrost PKP. Wiele natomiast w zakresie aktywizacji jest do zrobienia w organizacjach średniej wielkości, do 100 członków, a przede wszystkim w małych organizacjach. Nie wszędzie dobrze pracują ekzekutywy, w konsekwencji czego za słabo przebiega proces samookreślenia, za słabe jest oddziaływanie w sferze produkcji, usług oraz życia załóg i środowisk, za mały jest udział we wdrażaniu nowego systemu ekonomicznego. Odczuwa się jak gdyby ostryżność tych organizacji w podejmowaniu samodzielnych decyzji.

Jest więc rzeczą szczególnie ważną — mówi sekretarz — żeby jak najszersze przejść w całej miejskiej organizacji na nowe metody i styl działania, który odbuduje i zwartość ideową organi-

zacji i odzyskanie przez nie zaufania społecznego.

PODSTAWOWE CELE

Te właśnie cele — powrócił do przynależności marksizmu-leninizmu, norm moralnych socjalizmu, zbliżenie się do spraw codziennych klasy robotniczej i ludzi pracy — przebiegały głównie w dyskusjach nad projektem deklaracji „O co walczyć — do kąd zmierzamy”.

Wskazując na błędy i wypaczenia, które doprowadziły do kryzysu polityczno-gospodarczego, jak też na negatywne zjawiska dnia dzisiejszego, podkreślono, że w działaniach zmierzających do wyprowadzenia kraju z obecnej nieczyłności trudnej sytuacji, potrzebna jest partia jednolita w działaniu, zwaarta i silna ideologicznie, ofen-

sywna i konsekwentna w realizacji zadań.

Uczestnicy dyskusji, jak też plenum KM, na przykład, Leszek Kamiński i Irena Dworakowska, podkreślali, że organizacja partyjna powinna wykazywać więcej stanowczości w eliminowaniu z życia negatywnych zjawisk, że należy położyć w działalności większy akcent na patriotyzm, że istnieje konieczność skupiania uwagi na nauce i wychowaniu młodzieży, a stać na kadrach nauczycielskich.

Poziyskiwanie ludzi dla polityki partii i socjalistycznego budownictwa ma dziś, jak chyba nigdy, szczególne znaczenie. A może ono odbywać się tylko przez szczerą rozmowę i konkretne czyny.

Niewątpliwie, dyskusja nad deklaracją ideową, mimo pewnych słabości, wniosła wiele nowego do życia partii w Białymstoku. Szkoda więc, że zbyt mało miejsca tym pozytywnym elementom poświęcono w ocenie przedstawionej na plenum KM, skupiając nadmierną uwagę na stylu i języku deklaracji, jak gdyby białostockie organizacje składały się z samych polonistów.

Oczywiście, treść deklaracji musi być zrozumiała zarówno dla członków partii, jak też bezpartyjnych. Oznacza to przełożenie koncepcji życia codziennego.

W toku dyskusji wniesiono też do projektu deklaracji kilkanaście propozycji uzupełnień, na przykład w zakresie jasnego określenia rodzaju partii, miejsca naszego kraju w budownictwie socjalistycznym, zachowania właściwych proporcji między uławnieniami a obowiązkami młodego pokolenia. Można spodziewać się, że zostaną one uwzględnione przy korekcie opracowanego dokumentu.

Przy okazji: jeśli dziś liczy się najbardziej widoczne i odczuwalne przedsięwzięcia na drodze wychodzenia z kryzysu, to należałoby też więcej powiedzieć o miejscu i zadaniach organizacji partyjnych w sferze produkcji. A jak wiem z bezpośrednich obserwacji, różnie w różnych przedsiębiorstwach przedstawia się ta działalność. Dlatego i w tej dziedzinie — jako że był określa świadomości — niezbędna jest szersza i skuteczniejsza pomoc fachowego aktywu partyjnego.

To prawda, obszar działania partii jest niezmierzający, a wewzwoływych problemów bez liku. Także w Białymstoku, że wspomnę chociażby — o czym też mówiono na plenum — o zakładach w dostawach i złej jakości pieczywa. Dlatego właśnie tak niezbędna jest aktywność i skuteczność reagowania, a tym samym ugruntowywania normalizacji nastrojów społeczeństwa. A społeczeństwo — chyba że ktoś zataczałby — jest w swych postawach — potrafi docenić zmiany na lepsze.

Minione półrocze przyniosło w Białymstoku uspokojenie atmosfery społecznej, w miarę poprawy zaopatrzenia normalny rytm pracy — co jest ważne — przewartościowych w kręgach społecznych — ocen wydarzeń ubiegłego roku i decyzji wprowadzenia stanu wojennego. To dobre prognozy na jutro.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Sprawy młodych (2)

Zrozumienie dzisiejszych postaw młodzieży polskiej i ich rzetelną analizę nie są możliwe bez odwołania się do dnia wczorajszego. Tak też podchodzą do problemu autorzy tego, ogłoszonego przed IX Plenum KC PZPR. Stwierdzają oni, że na świadomości i postawy młodzieży wpływ mają doświadczenia poprzednich pokoleń, ale przede wszystkim — własne przeżycia i przemyslenia, wyniesione z lat 70-tych i burzliwego początku obecnej dekady.

Stwierdza się zatem w tezach, iż wypaczenia i odstępstwa od socjalizmu w latach siedemdziesiątych hamowały możliwości wykształcenia ogromnych sił, kwalifikacji i inicjatyw reformatorskich młodego pokolenia. Ograniczenie demokracji w partii i państwie, niedostatek kontroli społecznej, błędy w gospodarce i tym podobne zjawiska wywoływały wśród młodzieży uczucia niezadowolenia, rozczarowania, a wreszcie buntu. Jeśli dodać do tego brak spójnej polityki kadrowej, co umożliwiałoby awans ludziom uległym i mało kompetentnym, nie dawano zaś szans najbardziej utalentowanym i najlepiej przygotowanym — wówczas uzasadnione okazały się postawy młodzieży.

Prawda historyczna wymaga wszakże dopowiedzenia, że w latach 70-tych rozbudowany został w znaczącym stopniu i zmierzniowany polski przemysł, podniosła się wyraźnie stopa życiowa społeczeństwa, zbudowano set-

o niebezpieczeństwach politycznej gry przeciw państwu i pogłębiającej się w jej wyniku destrukcji gospodarki”. Ciąg dalszy wszyscy dobrze znają.

W tej sytuacji wprowadzenie stanu wojennego było koniecznością. Wywołało jednak wstrząs w świadomości i postawach znacznej części młodzieży. Nie tylko młode pokolenie, z natury rzeczy najbardziej niecierpliwe i buntownicze, ale i naród znalazł się na „niebezpiecznym rozdrożu”. „Jest — jak stwierdza — i naród podzielony, i wewnętrznie skłócony, zaniekający o to, kiedy wyjdzie z kryzysu”. Blokada ekonomiczna ze strony Zachodu, a także określona propaganda ośrodków zarannych i opozycji wewnętrznej podsycają niepokój. W tezach stwierdza się, że zamęt, dezorientacja ideowa polityczna wielu środowisk, w tym nastawionych patriotycznie i trzeźwo myślących — ustępują zbyt wolno. Dotyczy to przede wszystkim młodzieży akademickiej. Dowodem są majowe wystąpienia i ekscesy w niektórych wielkich miastach; czynione są próby organizowania grup terrorystycznych, a także konspiracji. Trwa wewnętrzna emigracja, zwłaszcza w kręgach inteligencji, w tym również wśród wychowawców młodzieży.

Głównym błędem w kształtowaniu osobowości — obok przedłużenia ponad wszelką

Kryzys świadomości

ki tysięcy mieszkan. Stworzono ponad 3 miliony nowych miejsc pracy. Dzięki temu możliwe było zatrudnienie przeszło 5 milionów młodych ludzi, wchodzących w wiek produkcyjny. Warto dodać, że w tym okresie prawie pół miliona osób zdobyło wyższe wykształcenie, stanowiąc one jedną trzecią wszystkich absolwentów uczelni w Polsce.

Osiągnięcia i sukcesy rozbudzały aspiracje młodej generacji. Tymczasem ówczesna propaganda upowszechniała złudzenie, że wszystkie potrzeby zostaną rychło zaspokojone, a kraj rozwinie się bez zakłóceń i wstrząsów. Rzeczywistość okazała się inna, wystawiając społeczeństwo na dramatyczną próbę.

Sierpniowy bunt robotników przeciwko deformacjom i zakłamaniu znalazł gorących sojuszników wśród młodzieży. Nowa sytuacja obudziła nadzieję na szybkie reformowanie państwa, niosła wyzwanie dla ambicji współgospodarstwa krajem i usunięcia biurokratycznych barier, uniemożliwiających postęp. Młodzież zgłaszała swą aktywność zwłaszcza ze związkiem zawodowym „Solidarność”, który zdawał się ucieleśniać dążenia do demokracji i reform.

„Były to dążenia słuszne, wartościowe, godne uznania” — stwierdzają autorzy — „Gwarancje ich spełnienia młoda generacja wzięła z siłą klasy robotniczej, czystością jej intencji, wysokim dyscyplinowaniem, dojrzałością zamyślenia, w dniach sierpniowego protestu. Jednak stan emocji, atmosfera radykalnego i totalnego rozprawiania się nie tylko z niedawną przeszłością, ale i podważania całego dorobku Polski Ludowej, przy braku doświadczenia politycznego, osłabiły możliwość krytycznego spojrzenia na destrukcyjne i wręcz wobec socjalistycznego państwa działania kręgów kierowniczych „Solidarności”. Rozbudzone emocjami nadzieje na szybkie spełnienie wysokich aspiracji i odwrócenie nadciągającego kryzysu były silniejsze w tym stanie umysłów wielu młodych, niż sygnały

Opr. J.K.

Jedno miasto - setki spraw

Rozmowa z naczelnikiem miasta i gminy Siemiatycze — JÓZEFEM PRZESŁAWEM.

„Gazeta Współczesna”: Kilka lat stagnacji w rozwoju miasta to dużo wobec dotychczasowych sukcesów. Objaśnij Pan 10 kwietnia br. funkcję naczelnika. Może za naszym pośrednictwem przedstawia się Pan tym, którzy Pana nie znają.

Józef Przesław: W administracji państwowej pracuję od 1964 roku. Pierwszą funkcją znaczącą w moim życiu była funkcja przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Ciechanowie. Dziesięć lat upełniłem mi przy rozbudowie miasta. Tworzyliśmy wtedy Muzeum Rolnictwa oraz organizowaliśmy konkursy o tytuł mistrza i arcyministra gospodarki. Wtedy właśnie Ciechanowiec zdobył ten zaszczytny tytuł. Lecz kłopoty natury osobistej — o których nie będę wspominał — skłoniły mnie do opuszczenia miasta. Były one na tyle decydujące, że stanowiący o tym, czy pozostanę sam z sobą w zgodzie. Potem był PZPR w Mońkach. Zbiegło się to z rokiem 1975 i okresem reformy w organach administracji państwowej. Likwidacja części i organizowanie nowych instytucji państwowych wyznaczyły mi miejsce w Łomży. W nowo tworzącym się województwie zostałem dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki. Lecz ograniczenie samodzielności mojego działania skłaniało mnie do zajęcia się większą działalnością gospodarczą. W tymże samym roku zostałem naczelnikiem miasta i gminy Pisz, skąd niebawem przeszedłem na stanowisko dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki w Suwałkach. Nieporozumienie to sprawiło, że w efekcie trafiłem na stanowisko wiceprezydenta miasta Lidzbark Warmiński. Chęć powrotu do rodzinnych stron zbiegła się z możliwością objęcia stanowiska naczelnika miasta i gminy Siemiatycze.

Uważam, że zdobyte po drodze doświadczenie będzie mogło aktualnie z pożytkiem wykorzystywać.

Jak rodzina przyjęła Pana przeprowadzkę?

Ciąg dalszy na str. 4

Najstarsza mieszkanka Wasilkowa liczy 100 lat

Setne urodziny obchodziła w miniony wtorek najstarsza mieszkanka Wasilkowa — pani URSZULA ZAJKOWSKA. Urodziła się w 1882 roku we wsi Nowiny Zdroje (gm. Knyszyn) w rodzinie rolnika Józefa Potockiego. Wychowała czwórkę dzieci, dwie córki i dwóch synów, doczekała się siedmiu wnuków, 13 prawnuków i 4 praprawnuków. Siedziwa starszuszka jeszcze teraz nie usiedzi bez pracy, lubi dużo przebywać na świeżym powietrzu, bez okularów czyta prasę, nigdy nie była u dentysty, gabinet lekarski odwiedziła tylko kilka razy i to w tym ostatnim dziesięcioleciu. Swoje dobre samopoczucie sędziwa Jubilanka zawiązuje temu, że większość życia spędziła w polonizmie wśród lasów wsi Sochonie, jadła dużo grzybów, wszelkich jagód, małą i innych leśnych owoców. Na setne urodziny przyjechała do babci cała wielopokoleniowa rodzina. Były serdeczne życzenia, kwiaty i całusy od dzieci, wnuków, prai i praprawnuków, był również szampań. Szczesliwa starszuszka opowiadała swoje dzieje. Załować jedynie należy, że o najstarszej mieszkance nie pamiętano w wasilkowskim Urzędzie Miasta i Gminy. (H)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Inauguracyjny zjazd klubu „ESRODOM”

Komputerowy system rozliczania dostawców mleka

W Białymstoku odbył się założycielski zjazd klubu użytkowników systemu „ESRODOM” (komputerowego systemu rozliczania dostawców mleka). Inicjatorami powstania klubu byli: Zakład Informatyki i Oceny Surowca Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie i Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku. Jego zasadniczym celem jest podnoszenie ogólnej wiedzy informatycznej oraz inicjowanie i doskonalenie kierunków rozwoju komputerowego systemu rozliczania dostawców mleka.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele okręgowych spółdzielni mleczarskich i Zakła-

dów Elektronicznej Techniki Obliczeniowej z całego kraju, którzy jednocześnie zgłosili swój akces do klubu.

W czasie dwudniowych obrad przyjęto projekt statutu klubu. Zaprezentowano także kierunki dalszego rozwoju systemu „ESRODOM”, który wpłynie na szybkie i sprawne rozliczenie finansowe dostawców mleka.

Prezsem Rady Krajowej Klubu został wybrany wiceprezes Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach — Jan Onisko. Patronat nad klubem objął Oddział Białostocki Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. (es)

Zaradnością i pracą...

Wiosna — 1982 powoli przechodzi do historii. Była ona w tym roku jakaszkawa dla naszej gospodarki, a zwłaszcza dla rolnictwa. Po raz pierwszy zdarzyło się, że przedstawiciele organów kierujących życiem publicznym, a także resortem rolnictwa powiadzieli to jednoznacznie już u progu lata wskazując, że choć jeszcze za wcześnie, aby można było określać wysokość plonów i zbiorów, to jednak w przypadku zbóż powinny one być większe niż w 1981 r. Dobrze jest sytuacja w produkcji roślinnej, zadowalający jest stan zbóż ozimych, cieszy stan buraków cukrowych.

Z przemysłu też nadchodzą różne mile sygnały. Najbardziej pocieszający i wymow-

głównie źródło recesji produkcyjnej.

Z podwórka inwestycyjnego też napływają różnorodne sygnały. Zaczynajmy od tego, że w tym roku — mimo bardzo zawężonego frontu robót, mimo wstrzymania wielu zadań inwestycyjnych — na tych placach budowy, które zostały się cięciem i na których roboty powinny być energicznie kontynuowane, sporo przedsięwzięć nie jest realizowanych w terminach. Wykazała to analiza dotychczasowego przebiegu robót. Zachodzi obawa, że przekazanie kilku ważnych

inwestycji może ulec przesunięciu. Wydaje się, że obok obojętnych trudności, które mogą być przyczyną takiego stanu rzeczy, jest bez wątpienia sporo trudności subiektywnych, w rodzaju słabej organizacji pracy, marnotrawstwa

Żegnając wiosnę witając lato

materialów, niskiej wydajności, która wciąż charakteryzuje prace grosz przedsiębiorstw budowlanych. Ze tak jest, potwierdza to zorganizowane swoistej „kontroli kontroli”, jakiej na polecenie premiera dokonano w kilku województwach. Mówiąc inaczej — uznano za niezbędne sprawdze-

nie, jak i w jakim stopniu zostały wdrożone w życie ustalenia sformułowane w wyniku kontroli placów budów przeprowadzonej w sierpniu 1981 roku.

Wszędzie — i w rolnictwie, i w przemyśle, i w inwestycjach — na co wskazują także wiosenne rezultaty pracy, sprawa nadzoru jest obecnie lepsze wykorzystanie możliwości materiałowo-surowcowych, zwiększenie ogólnej efektywności działań, poprawa wydajności pracy. Z tą ostatnią resztą ciagle jest nie tak. Obliczono, że w wielu krajach kapitalistycznych i socjalistycznych wydajność pracy w przypadku w pełni porównywalnych przedsiębiorstwach jest wyższa nawet o 50 proc. na niekorzyść polskich zakładów.

Wchodząc w kolejny porok, w okres lata, o tych spra-

wach, decydujących dla przyszłości naszej gospodarki, powinniśmy pamiętać wszyscy organizatorzy produkcji, a zwłaszcza kolektywy fabryczne. W dobre reformy, w okresie kryzysu, w miesiącach bolesnego deficytu różnych środków produkcji — te zawsze ważne prawdy gospodarcze, nabierają swoistej wymowy i zwiększonego rozmiaru.

Dlatego też żegnając wiosnę, a witając lato warto w każdym przedsiębiorstwie dokonać remanentu plusów i minusów własnych dokonów; tego co zrobiono i tego co można było zrobić, a nie wykonano. Nikt dziś bowiem nie może bardziej pomóc fabryce, przedsiębiorstwu czy instytucji, jak sama załoga jej zaradność, gospodarność i inicjatywa.

ANDRZEJ HETMANEK

P.S. W innym przedsiębiorstwie zamówienie na ułożenie płyt stropowych przyjęto z miejsca i wykonano solidnie.

Z.M.

ZENON MŁYŃCZYK

Indywidualny klient jest wobec takich faktów bezsilny i bezradny.

Indywidualny klient jest wobec takich faktów bezsilny i bezradny.

Jedno miasto - setki spraw

Ciąg dalszy ze str. 3

Czy sprawa budownictwa indywidualnego, a także typowych dokumentacji jest brana pod uwagę przez władze miasta?

Oczywiście — zasadniczym krokiem w tym kierunku jest zapewnienie terenu. Temu celowi służyło spotkanie przedstawicieli „Inwestprojektu”, spółdzielczości mieszkaniowej oraz Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli. Owocem tego jest rozpoczęcie uzbrajania terenu w pobliżu ulicy Wysokiej. Jednocześnie pragnę nadmienić, że osiedle to będzie się nazywało „Nad Czystą Doliną”. Wiąże się to z ocaleniem czystości wód rzeki Kamionki. Nareszcie bowiem wszedł do planu kolektor „A”, który będzie doprowadzał ścieki do budowanej oczyszczalni.

Czy to wszystko, co się robi w Siemiatyczach dla ochrony środowiska naturalnego?

Oczywiście, że nie. Następnym krokiem jest budowa centralnej ciepłowni, która umożliwi likwidację lokalnych ciepłowni, czyli rozszaniecie grzewczego zanieczyszczenia. Lokalizacja zaś, poza terenem osiedli mieszkaniowych, bo o bok ZPOW „Hortek” — pozwała na wykorzystanie bocznego kolektora do bezpośredniego dowozu opału, bez konieczności przeładunku. A więc oszczędność pracy ludzkiej, pojazdów i paliwa. Ale wracając jeszcze do sprawy budowy kolektora głównego, to przebiegać on będzie wzdłuż ulicy Grodzkiej. Odcinek ten będzie przejmowany ścieki z centrum miasta, zaś z pozostałych jego czę-

ci — kolektory pomocnicze. No i sprawa na dziś. Wysypiska śmieci. Coraz częściej zauważamy ogromne spustoszenie lasów okalających miasto. Toną one w śmieciach. Stało się to plagą, której my, jako Urząd, wypowiadamy walkę. Musimy doprowadzić do tego, aby poza wyznaczonym wysypiskiem nigdzie indziej się one nie znajdowały.

Kiedy planowane jest rozpoczęcie budowy kolektora?

Właśnie tu pojawia się ogólny problem. Już teraz mobilizujemy wykonawców, gdyż kolektor musi być uruchomiony w momencie oddania do użytku oczyszczalni ścieków.

To znaczy kiedy?

Planujemy to na rok 1984, zaś budowę kolektora pragniemy rozpocząć jeszcze w tym roku.

Rozumiem, że sprawy, które Pan poruszył, są najważniejsze do zrobienia, aby miasto mogło prawidłowo funkcjonować i co najważniejsze — rozwijać się. Lecz musi być i coś dla ducha. Jak Pan widzi, jako ojciec miasta i gminy, życie kulturalne, jak oświata Pan pracuje Domu Kultury, o którym w zasadzie nie słychać. Mówi się, że miasto animowania życia kulturalnego — urzęduje się tam. Jakże jest Pańska opinia na ten temat?

Na razie zajmuję się bibliotekami, zarówno pedagogicznymi — dysponując ogromnym księgozbiorem — jak i publiczną. Warunki panujące w nich — jako, że mieszczą się w drewnianych, wilgotnych i ciemnych budynkach — są

nieodpowiednie zarówno dla pracowników jak i samych budynków. Planujemy budowę dwóch piętrowych budynków. Na piętrach będą się znajdowały punkty usługowe, na parterach zaś biblioteki.

Wiadomo mi, że niegdyś były tu organizowane plenery malarskie, różne imprezy artystyczne. Hotel stwarza możliwość zakwaterowania przyjeźdźców. Jestem zdania, że trzeba wrócić do tych cennych tradycji. Czekam na konkretne propozycje.

Siemiatycki Ośrodek Kultury... Tak, zgadzam się z Panem, pozostała z niego tylko nazwa. Lecz najpierw należy wyremontować budynek jako wyremontować, potem zastanowić się nad właściwym doborem kadry. Tak, aby stał się on miejscem pracy twórczej wielu, a byłby magnesem przyciągającym młodzież szkolną. Z tym wiąże się również kwestia ludzi — planuję urucho-

mienie ogniska muzycznego. Młodzież mamy zdolną.

Czy może Pan zapewnić mieszkanie — które jak wiadomo jest podstawowym warunkiem podjęcia pracy — absolwentowi Akademii Muzycznej?

Oczywiście — miasto jest otwarte dla młodych, wykształconych ludzi.

Jaka jest Pańska recepta na zdynamizowanie życia kulturalnego?

Nawigowanie kontaktów z właściwymi ludźmi — bo administracyjne stymulowanie kultury wydaje mi się być chybione. To sprawa ludzi, ich zapala i zaangażowania — a my będziemy finansować. Z dotychczasowej praktyki wiadomo mi, że przekazanie przez naczelników uprawnień np. do świadczeń finansowych, rozliczania imprez i temu podobnych operacji spowodowa-

ło w bardzo wielu wypadkach zmianę profilu działalności ośrodków z kulturą w swej nazwie. Zamiast skupiać twórców zaczęli urzędować.

„Cud w Siemiatyczach zdarzył się po raz pierwszy (...) gdy Księżna Pani Anna Jabłonowska zaleciła przebudowę miejscowej (...) po raz drugi, gdy na stołku burmistrza zasiadł (...) Zbyszek Radomski”. Praca Pana jest i będzie mierzona miarką jego osiągnięć — jak się to odczuwa?

Ja osobiście bardzo wysoko cenię jego działalność. Wiem, że niełatwo jest podejmować działania natury inwestycyjnej. A przecież to za jego właśnie kadencji Siemiatyżycy ulegli wielkiemu skokowi. Jesteśmy przyjacielami i znam go na tyle, że wiem o tym, iż w każdej sytuacji mogę liczyć na jego pomoc. W tym czasie, gdy Siemiatyżycy wygrały Bank Miast, to Cichanowice, w którym — jak wspominałem — pełniłem funkcję naczelnika — wygrał konkurs na Mistrza Gospodarki. Wynika stąd, że w mojej dotychczasowej karierze odnotowałem również niebagatelny sukces. Nadal w tej konkurencji, czy też inaczej — tej metodzie rozwoju miast — pokładam nadzieję. Wygranie konkursu, to otrzymanie 16 mln złotych. Należy się do tego przymierzyć. Tym bardziej, że plany, o których już mówiłem, są zbieżne z regulaminem konkursu. Uważam, że miasto ma wszelkie dane ku temu, aby brać w nim udział. Trudno ukryć, że jest to również moja ambicja. Ale wiem, że wszystko, co się robi, jest na bieżąco kontrolowane i oceniane przez społeczeństwo. To mobilizuje. Będę dążył do podobnych osiągnięć jak te, których autorem był Zbyszek Radomski.

„Dziękuję za rozmowę, życząc jednocześnie zapału i wytrwałości.”

Rozmawiał:

WOJCIECH KASSIAN

Fot.: Leszek Piotrowski

*) Zbigniew Świętoch — Kontrasty 3/81.

Alarm na wodach!

Gdy tylko zbliży się lato i nastaną pierwsze upały, kto tylko żyje wyrusza nad wodę. Nie wszyscy jednakże zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa kąpiei i pływania w miejscach niedozwolonych bądź niestrzeżonych. Zbyt brawura w postaci wypływania poza miejsca wyznaczone, niewłaściwe — w sposób niezgodny z zasadami bezpieczeństwa i obowiązującymi w tej mierze przepisami — korzystanie ze sprzętu wodnego, a tym samym narażanie siebie i innych, kąpiei i pływania w stanie nietrzeźwym lub wskazującym na spożycie alkoholu, brak nadzoru i opieki nad dziećmi, niejednokrotnie pociągają za sobą nieodwracalne skutki. Placi się wówczas cenę najwyższą — cenę życia. Tylko w okresie od 6 maja do 13 czerwca br. — jak nas informuje kpt. JERZY SAMOCH z KW MO — w woj. białostockim utonęło już osiem osób a w tym aż czworo dzieci.

Czy i w jakim stopniu Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe jest w stanie zapobiec tym tragediom? Na ten temat rozmawiamy z WIESŁAWEM CHOROSZUCHĄ z Zarządu Wojewódzkiego WOPR w Białymstoku.

Nasza działalność obejmuje województwa białostockie i łomżyńskie. Skupiamy w swych szeregach 1.600 osób, z czego 150 w Łomżyńskim, Mamy dziewięciu instruktorów, 323 ratowników wodnych i 897 ratowników młodszych.

Nie powinno więc być kłopotu z obsadzeniem kąpielisk, zapewnieniem nadzoru w ośrodkach czasowych oraz na basenach kąpielowych, koloniach i obozach. Tymczasem, jak wynika z naszej obserwacji, wiele tego typu placówek nie ma ratownika.

Problem tkwi w tym, iż w tak licznych gromadach, które, którzy odpowiedzialnie uprawniający uzyskali 10 lat temu. Po pewnym czasie ukończyli studia, założyli rodziny, ustabilizowali się życiowo i zawodowo. Nabyte niegdyś umiejętności dziś traktują jako przyjemność. Nie zawsze — to jest zrozumiałe — chcą w okresie sezonu letniego czyli od czerwca do połowy września podjąć obowiązki ratownika. Naturalnie, w sytuacji krytycznej, gdy znajdują się w pobliżu wypadku tonięcia, natychmiast spieszą z pomocą.

Owszem, są i tacy, którzy na okres lata potrafia zrezygnować z urlopu, decydują się

dziela się im najgorszy pokój lub najbarbarzyńskie zezwolenie domku a ostatnio — była też i taka propozycja — aby z tych 3 tys. zł potrącić 1,2 tys. zł za wyżywienie, które przysługuje ratownikowi w placówkach zamkniętych.

Jak wygląda sprawa sprzętu?

Mamy wystarczającą ilość sprzętu specjalistycznego: rzutek, łodzi, silników. Fatalnie jest natomiast z kapokami, kamizelkami, kołami ratunkowymi. Spora część nadal się tylko do kasacji, bo co innego można zrobić z kołami ratunkowymi, które — rzucane na wodę — zaraz tonie. Tymczasem ani kupić nowego sprzętu, ani komu zlecić jego wykonanie. Zostaje więc ratownik z linką...

Jeśli chodzi o wyposażenie ośrodków czasowych i sportów wodnych, dysponują one sprzętem już przestarzałym. Gdybyśmy rygorystycznie skorzystali z naszych uprawnień, trzeba byłoby zamknąć aż 90 proc. kąpielisk.

Mimo tych bardzo trudnych warunków, nie mieliśmy przypadku utonięcia w miejscu strzeżonym, gdzie czuwa ratownik lub kilku ratowników. Nie natomiast osób uratowanych — nie mamy danych, chociaż wiem, że takich przypadków było sporo. Nie prowadzimy rejestru nasyżnych interwencji. Zdarzają się bardzo trudne sytuacje, gdy na ratunek spieszy już tylko ratownik.

A szkoda, że nie prowadzicie tego typu rejestru, bo chętnie byśmy o tym dowiedzieli się. Za ofiarę i odwagę...

Jak dotychczas — tylko jedna. Naszych kolegów wyróżniamy honorowymi odznakami WOPR.

Mówiąc krótko — Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe to działalność społeczna, bez wyłączenia splendorów i zaszczepów.

Tak to można określić. Nasza największa satysfakcja jest uchronienie od tragedii.

Rozmawiał: **B. HRYNIEWIECKI**

Fachowcy-rolnikom Szanse na koniczyne czerwona

W ostatnich latach na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych w okresie wegetacji i zbiorów, plony nasion koniczynej czerwonej były bardzo niskie, a w wielu rejonach nastąpił ich całkowity przepadek. Sytuacja ta spowodowała, że producenci nie osiągnęli zamierzonych dochodów, a w sprzedaży były niewielkie ilości tych nasion. Ponieważ koniczyzna czerwona jest jedną z podstawowych roślin pastewnych, więc brak nasion wpłynął niekorzystnie na gospodarkę paszową.

Z tych względów konieczne jest podjęcie w bieżącym roku wszelkich działań warunkujących osiągnięcie wysokich i dobrych jakościowo plonów nasion. Obecnie najpilniejszą pracą przy hodowli plantacji nasiennej koniczynej czerwonej jest jak najwcześniejsze dokonanie sprzętu pierwszego pokosu na zielonkę lub siano i zastosowanie na ścierny oprysk przeciw pędusiowi koniczyńskiemu.

Badania naukowe i wyniki produkcyjne wykazują, że największym momentem zbioru pierwszego pokosu jest faza wytworzenia zielonych paków. W normalnie przebiegających warunkach atmosferycznych okres ten przypada na ostatnie dni maja oraz pier-

mgr inż. H. CZACZKOWSKA

Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centra Nasienne”

Lesne owoce najsmaczniejsze

W minionych dwóch latach jedliśmy bardzo mało czarnych jagód. Wypłynął na to neurodzaj i mniejsza podaż do punktów skupu. Obecnie czarne jagody mają już zielony owoc i na tej podstawie można ocenić, że w tym roku jagód będzie dużo. Także pomysłowość zapowiada się zbiór malin leśnych. Natomiast porównywalnie bruności kwitły nieco później niż zwykle i urodzaj będzie średni. Największym smakiem leśnym i najrzadszym spotykamy się żurawiny. Wstępują one coraz rzadziej. Ciekawe, że chociaż żurawiny rosły w niektórych okolicach na bardzo rozległych powierzchniach, to owoce wydają najcenniejsze na małych skrawkach bagien, znanych tylko wtajemniczonym zbieraczom. Mało ludzi wie, że berberys wydaje owoce zawierające nie mniej witamin K niż żurawiny. Owoce berberysu dojrzewają w czasie, gdy żurawiny nie ulegają smakowi przetworu z żurawin. Przy tym wszystkim warto pamiętać, że wymienione owoce są zbierane z wyjątkiem miejscach wolnych od skażeń przez cywilizację przemysłowo-chemiczną i dlatego mają szczególną wartość odżywczą. (rp)

Gobeliny z „Dekory”

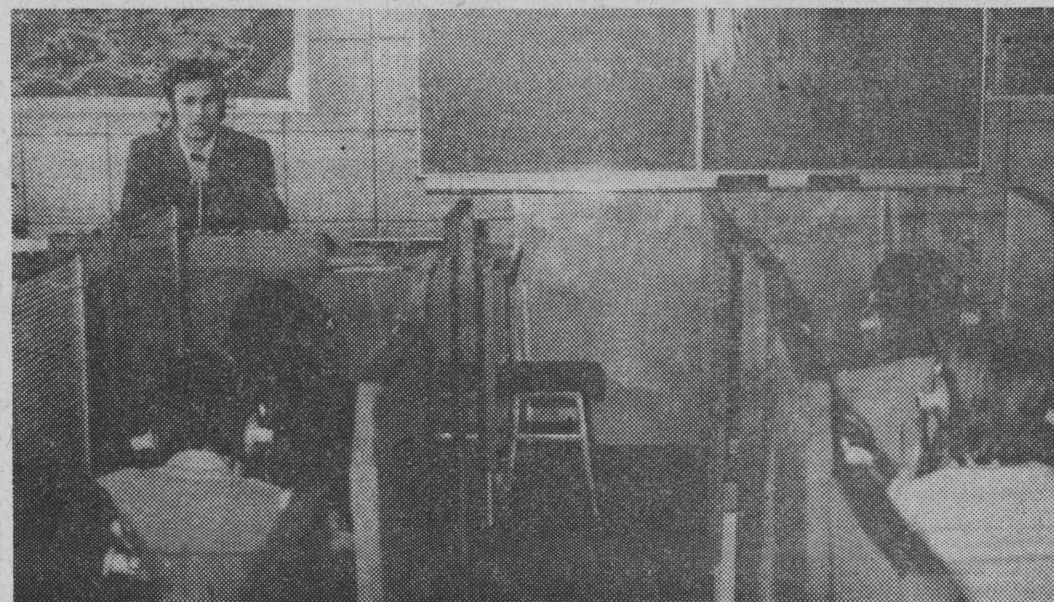
W Zakładach Tkactwa Dekoracyjnych „Dekora” w Zarach z polskimi i zagranicznymi kobietami i funkcjonalnie odzianymi widać napis: „English is spoken all over the world” (po angielsku mówi się na całym świecie). Warto o tym pamiętać biorąc po raz pierwszy do ręki podręcznik dla początkujących. **JAROSŁAW NOWAKOWSKI**

Najlepsi w obronie cywilnej PKS

Na zakończenie cyklu szkolenia poszczególnych służb zakładowego oddziału obrony cywilnej przy Białostockim Oddziale Osobowym PKS odbyły się zawody techniczno-obronne. W skład poszczególnych konkurencji wchodziły: rzut granatów, umiejętność posługiwania się radiotelefonem i buślami, udzielanie pomocy przedlekarskiej, przejście w masce przeciwgazowej i rannym ułożonym na noszach odcinka skażonego substancjami toksycznymi.

Główną nagrodę — puchar szefa zakładowej obrony cywilnej zdobyła drużyna służby łączności i alarmowania, która startowała w składzie: Jan Artysiewicz, Kazimierz Sulikowski i Mirosław Ciborowski. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna służby medyczno-sanitarnej: Halina Ożarówka, Lilla Tarasiewicz i Elżbieta Kulikowska. Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie służby medyczno-sanitarnej Przedsiębiorstwa

PKS: Małgorzata Pańkowska, Bożena Żarska i Maria Chmielewska. Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. 24 osoby uzyskało normy na Oznakę Sprawnościową Obrony Cywilnej. Podziękowania za sprawną przeprowadzenie zawodów i uzyskanie wyników złożył wszystkim uczestnikom zawodów dyrektor Oddziału Osobowego PKS — inż. Antoni Lewicki. (h)



Lekcja angielskiego w piskim LO

fat. Z. GALASZEWSKI

English is spoken...

Kiedys jeden z uczniów piskiego liceum po kilku tygodniach nauki angielskiego powiedział: „to nie dla mnie panie profesorze, ja się tego nigdy nie nauczę”. Gdy po czterech latach zdając ten właśnie przedmiot otrzymał na maturze piątkę, nauczyciel przypomniał mu jego słowa. Zdarzenie to wspomina Tadeusz Mioduszeński — absolwent filologii angielskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu — z uśmiechem. Uważa bowiem, że nauczyciel języka nie naucza, co najwyżej może w tym pomóc. Najważniejszą pracę każdy musi wykonać sam. Wystarczy trochę chęci, a po dwóch latach nauki w Pisku można dogadać się z obcokrajowcem.

Pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Pisku rozpoczął T. Mioduszeński w 1971 r. Pięć lat później, po zmianie sali, w której do tej pory prowadziła lekcje, wyłożono dziesięć szafek z książkami, wstawiono kabinę. Klasa zamieniła się w językowe laboratorium.

Jest ono używane na co dzień, po 10-20 minut w trakcie lekcji. Stało się jednym z elementów pomocniczych w kierowaniu procesem nauczania. Podstawą używania pracowni jest angielska literatura fachowa, kursy metodyczne — przedmiotowe, na których kilkakrotnie T. Mioduszeński był w Wielkiej Brytanii, oraz własna praca magisterska dotycząca wpływu laboratorium na rozwój sprawności mowy. Przygotowując ją porównywał dwie klasy o podobnym poziomie, nauczane metodą tradycyjną i laboratoryjną. Nauczyciel z piskiego LO jest zdania, że pracując systematycznie przez cztery lata w szkole można nauczyć się płynnie mówić po angielsku.

Lekcja angielskiego. Uczniowie wkładają słuchawki. Wywołanie do odpowiedzi odbywa się za pomocą zapalającego się w kabinie światełka. Nauczyciel nie lubi podpowiadania. Wśród pomocy naukowych gramofon, płyty, tablica z gramatycznymi czasami. W gablocie tasnoteka z nagranymi ćwiczeniami. Na magnetofonie bębnie mały krząkać z celulozową wstążką. Duża szpula nie nadaje się do wykorzystania w pracowni — zbyt długo trwałoby szukanie odpowiedniego fragmentu. Teksty przegrywane są więc na krótką taśmę. Uczeń musi słuchać i mówić. Jest pokusa aby zamienić słuchawki na komplet z mikrofonem. Co jednak zrobić z obecnym? — Elektroniki, który wykonywał pulpit sterowniczy stwierdził, że laboratorium to moje dziecko i pomimo, iż miałem propozycję pracy szkoda mi go zostawić — mówi T. Mioduszeński. Trudno się temu dziwić. Laboratorium powstało dzięki jego inicjatywie i według własnego projektu. Dyrektor doceniając praktyczne znaczenie koncepcji pomógł w realizacji. Kabinę zrobiono sposobem gospodarczym, ponieważ nie było możliwości kupienia zestawu, który mógłby pomieścić całą klasę. Nie zawsze są bowiem warunki aby utworzyć

grupy. Niektórzy z tych, co wyszli „spod ręki” piskiego nauczyciela dzięki znajomości języka, w czasie studiów wyjeżdżali za granicę na praktyki wakacyjne. Kilku brało udział w Olimpiadzie Języka Angielskiego. Jest ona wyborem najlepszych, ale szanse uczniów z Pisku są z pewnością mniejsze niż ze szkół warszawskich, mających łatwiejszy dostęp do materiałów. Tutaj nauczyciel sam poszukuje odpowiedniej źródeł. Może zatem należałoby zrobić dwie olimpiady?

Język uczyć się trzeba systematycznie. Przeważają kursy dla WUR i ZUPIS, ZNP, T. Mioduszeński zauważa, że ich uczestnicy chodzą nieregularnie, lub po roku rezygnują, uważając edukację za wystarczającą. W rzeczywistości to dopiero pierwszy etap. Organizatorzy kursów mają natomiast kłopoty z kupieniem odpowiedniej liczby podręczników. W efekcie jednakowymi książkami dysponuje tylko część osób. WUR na przykład luki lata wykonując odtłoki materiałów.

Nie tracąc kontaktu z językiem po ukończeniu szkoły doskonałość można uzyskać znakomite efekty. Pomocne w tym jest czytanie prasy zagranicznej. Najłatwiej otrzymać ją w jednym z 78 istniejących w kraju Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki. W 1979 r. zestaw prasy zagranicznej obejmował ok. 560 tytułów z 36 krajów. Niestety, kluby te istnieją jedynie w większych ośrodkach miejskich, a ograniczone ostatnio możliwości drukarskie RSW sprawiają, że import prasy z zagranicy jest coraz trudniejszy.

Najchętniej czytane są dzienniki i magazyny w języku niemieckim i angielskim. Proporcja ta zmienia się na korzyść angielskiego wśród czytelników w wieku 22-29 lat. Angielski preferują licealiści, studenci, ludzie uczący się oraz pracujący. Język ten często jest wybierany jako przedmiot w szkołach. Nauczycielowi z Pisku satysfakcję sprawia fakt nabycia umiejętności przez ucznia posługiwania się językiem, dobre wyniki na studiach, zastosowanie wiedzy w kontaktach z przedstawicielami innych narodów. Uważa, że jest to największa moralna zapłata za jego trud. Trud ten doceniają absolwenci. Izabela Boruchowska, dzisiaj polonistka w ZSZ w Pisku jest zdania, że lekcje angielskiego dały doskonałe podstawy. — Jest to nie tylko moja opinia — podkreśla. Świetny sposób prowadzenia lekcji. O profesorze można mówić tylko w superlatywach — twierdzi Jolanta Łukaszczyńska, instruktor suwalskiej KCH ZHP. Wszyscy, których pytaliśmy wskazywali na znaczenie powstania laboratorium.

Na jednej ze ścian pracowni piskiego LO znajduje się mapa Wielkiej Brytanii, na przeciwległej widnieje napis: „English is spoken all over the world” (po angielsku mówi się na całym świecie). Warto o tym pamiętać biorąc po raz pierwszy do ręki podręcznik dla początkujących.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

wśród nas

Dyrektorowi jednego z terenowych urzędów pocztowych i czytelnikowi, który mi o tym doniósł, zadzwonił z prośbą o pomoc. Właśnie w tym czasie, gdy pisałem o portfelach, otrzymałem z tego urzędu list. Dotychczas znalazłem tylko portfele emerytów i portfele emerytur. Nie licząc naszych

blizni jest jeszcze bardziej do swojego źródła: francuskiego portier — nosi i feuilie — list, platek albo arkusik papieru. Zaś portmonek (od portier monnaie) nie będzie na razie potrzebna.

Portfel zamówień pełnił w systemie nakazowo - rozdzielczego kierowania gospodarką podwójną funkcję. Był doskonałym alibi dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw wykonawczych, które wykonywały nie chciały się zbliżyć do przemysłu. Argument, że portfel zamówień ma być zamknięty, uciążliwy dla przedsiębiorcy, który musi wypełniać wszystkie jego punkty, potencjalnie klientów o przyjęciu zamówienia. Z drugiej zaś strony groziła niezmiennie, że w portfelu zamówień wywalała niekiedy wręcz

(też nauczycieli) szkół wyższych. Dla całej reszty świata pracy mają być u uwzględnione w nowym systemie zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin, który jest właśnie opracowywany.

O portfelach plac — starą i nową dotychczas się nie mówiło. Takiego pojęcia oficjalnie w ogóle nie było i nie ma. Inna to już rzecz, że taka praktyka była i, niestety, ciągle jeszcze jest nadal stosowana we wszystkich rodzajach zakładach pracy. Z jawnym sztywetem wobec pracowników o dłuższym stażu pracy. Jeden z czytelników charakterystycznie ją na swoim przykładzie. Przed 5 laty podjął pracę w charakterze

Rzecz o portfelach

własnych portfeli, które przy wypłatach są coraz grubsze, ale przez to uwalnia nas od wszelkich wartości (to uważa dla kieszonek i portfeli). A będą jeszcze grubsze, bo niebawem znajdą się w obiegu banknoty 10-cio i 20-złotowe. Nie jest jednak wykluczone, że w naszym portfelu będą też cięsze, jako że jednocześnie z banknotem (zaowocuje — już nie bilonem) zadrukujemy wypuszczone być mają odcinki po 5 tysięcy złotych. Ot, takie znamie czasu kryzysu, signum temporis. I tylko nazwa jak na ironię pozostała — złoty, choć ze złotem od dawna niemu się ona już nie kojarzy. Toteż służenie postąpił Sejm, gdy przy okazji uchwalenia nowego prawa bankowego postanowił wyeliminować z naszego systemu walutowego przepis głoszący, że jeden złoty równa się 0,22168 grama czystego złota. W ten sposób usunięta została jeszcze jedna niezgodność naszego prawa z życiem. A ile takich niezgodności jeszcze pozostało?

Co zaś się dotyczy nowych banknotów, korzystając z tego podpowiadam. Dla kasjerów wygodna. Odpada mnożenie liczenia. Dwa papierki na wypłatę i kwita. Jeden od razu pójść na zakupy kartkowe. A bilon nie będzie nam kłopotem. O krawiec także dodatek teraz trudno, a usługi drogie. Wyraz portfel przy

zadziwiająca pomysłowość klientów, którzy starali się dostać za wszelką cenę, a więc nie zawsze za cenę jawną i w pełni legalną. W reformowanym układzie systemie gospodarczym portfel zamówień traci jakiegokolwiek znaczenie i rację bytu, bo teraz aby zarobić, trzeba robić. Wykonany przez robota w ramach portfela zamówień już nie wystarczy.

Portfele emerytur mamy dwa — stary i nowy. Ten stary ciągnie się nam od lat i coraz bardziej razi nawet niezbudowany sublimowany poczęstunek sprawiedliwości społecznej. Bo istotnie nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiego systemu, w którym jedni otrzymują świadczenia emerytalne znacznie niższe niż inni jedynie dlatego, że się wcześniej urodzili i wcześniej weszli w wiek emerytalny. Stosowane od lat okresowe podwyżki rent emerytur najniższych to tylko ćwierćśrodek. Zresztą wyraźnie nie nadążają one za wstępującymi kosztami utrzymania. Rozwiązaniem optymalnym jest automatyczny wzrost świadczeń, proporcjonalny do wzrostu aktualnych plac. Takie rozwiązanie już zostały zapoczątkowane. Wiąsano je do Karty Nauczyciela, ostatnio także do katalogu praw pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych

JUSTYN

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w BIAŁYMSTOKU
z a w i a d a m i a, że
dnia 21 czerwca do dnia 21 lipca 1982 r. BĘDZIE
WSTRZYMANA DOSTAWA CIEPŁEJ WODY do
wszystkich obiektów w mieście, za wyjątkiem
budynków:
- Akademii Medycznej, Państwowego Szpitala Klinicznego, Stacji Krwiodawstwa, Urzędu Wojewódzkiego, Uniwersytetu (Mickiewicza 1) oraz Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im J. Śniadeckiego.
Powyższa przerwa podyktowana jest koniecznością przeprowadzenia przeglądu i remontu urządzeń energetycznych służących do wytwarzania i przesyłania ciepła grzejnego przed okresem ogrzewczym 1982/1983.
K 2278-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
TUCZU ZWIĘZI
w GRABOWIE
postać postawiona w stan
likwidacji z dniem
1 czerwca 1982 r.
k 2184-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA
w KOŁODNIE
wydzierżawia
łaki do zbioru siana w br.
Warunki do uzgodnienia.
k 2297-1

LOKALNE
MIESZKANIE M-4 w Olsztynie
zamiennie na podobne w Gliżcu.
Młoko, tel. 29-32.
k 2248-1
M-4 (50 m kwadr.) w Warszawie
zamiennie na podobne w Białymstoku.
tel. 226-76.
k 5067-1
MIESZKANIE kawalerki M-3.
Złoty zamiennie na podobne w
Białymstoku, Broniewskiego
(Kłosa).
k 5030-1
MIESZKANIE własnościowe M-4
złoty zamiennie na podobne w
Białymstoku, tel. 411-181 (po godz.
18).
k 5030-1
OSTATNIE pokój z oddzielnym
wcem. Oferty Biuro Ogłoszeń
3033.
k 5030-1
M-4 odpisane na 3 lata. Opłata z
główną. Monopolowa 10/44 (po
4 minuty).
k 5030-1
PRZYJMUJE na mieszkanie samot-
nego. Kłosa, Świerczewskiego 42.
k 5040-1
SZYBKO mieszkanie z 2 pokojami
z łazienką. Oferty: Biuro O-
głoszeń nr 3023.
k 5023-1
PRACOWNICA poszukuje pokoju.
tel. 205-25.
k 5022-1
PANIĘ poszukuje niedużego lo-
żyska na zakł. stolarski meblowej
terenie Łap. Bogusław Ma-
tyczka. Łapy, ul. Polna 21. a. m.
10 (po godz. 18).
k 5001-1
KAWALERKA poszukuje
mieszkania na okres 2 lat. tel.
41-15 (godz. 8-18).
k 5002-1

POSZUKUJE domu z wygodami w
Łanach na okres 2-3 lat. Możli-
we opłaty z góry. Oferty Biuro
Ogłoszeń nr 4943.
k 4943-00
MIESZKANIE 2 pokoje z łazienką,
1 piętro (47,5 m kwadr.) - sprze-
dam. Hajnowka, tel. 26-24.
k 5051-1
MIESZKANIE M-4 - sprzedam.
Widomość: Białystok, Towarowa
10/120.
k 5003-1
M-4 sprzedam. Widomość: Białystok,
Sienkiewicza 7 m. 102 (po
szesnastu).
k 5034-1
SAMOCHOZY
„FIATA” 125p (1978 rok) - sprze-
dam lub zamienię na ciemnik
C-360, C-355 lub na „Zukę” 15-150
Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 5002-1
„FIATA” 125p, 1500, stan bardzo do
bry. Sprzedam. Suchowola, ul. 18.
p 793-1
„FIATA” 125p (rok 1977) - sprze-
dam. Olecko, ul. Żeromskiego 15.
tel. 24-06.
k 625-1
„FIATA” 125 - sprzedam. Olecko.
1 Maja 3/1. tel. 25-48 lub 21-93.
p 1021-1
„FIATA” 125p (rok 1982) zamiennie
na używaną „Fiata” 125p. tel.
265-01.
k 5057-1
„FIATA” 126 p - sprzedam. tel.
414-262.
k 5042-1
KAWALERKA „malucha” po wy-
padku - sprzedam. Łomża.
36-87 (po godz. 20).
p 996-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU
MLECZARSKIEGO „TRANSMLECZ”
w BIAŁYMSTOKU, ul. Hetmańska 38
zatrudni
pracowników o niżej wymienionych specjalnościach:
1. legalizacja liczników samochodowych,
2. naprawa i regulacja pomp wtryskowych.
Wymagane wykształcenie: zasadnicza lub średnia szko-
ła zawodowa plus odpowiednie uprawnienia.
Chętni winni zgłaszać się do Działu Spraw Pracowni-
czych WZTMlecz, ul. Hetmańska 38, w godz. 7-15.
k 2158-1

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w ŁOMŻY
uprzejmie z a w i a d a m i a, że
projekty podstawowych list przydziału mieszkań na
1982 rok w spółdzielniach mieszkaniowych woj. łom-
żyńskiego będą wywieszone do wglądu w lokalach
spółdzielni
OD 25 CZERWCA — 8 LIPCA 1982 r.
W okresie tym każdy zainteresowany może zgłaszać
swoje uwagi i zastrzeżenia. K 2160-1

SAMOCHOZY
„Syrena” 104 do re-
montu lub na części - sprzedam.
Widomość: Kol. Ryboly, W. Leo-
nuk, gm. Zabłudów.
k 5091-1
„SYRENA” 105 (1974) - sprzedam.
Michałuk, Bacik - Blizze, gmi-
na Śmiatycze.
k 5007-1
„SYRENA” 105 - sprzedam. Biał-
ystok, tel. 271-82 (po godz. 16).
k 5021-1
„SYRENA” 103, stan dobry - za-
mianę sprzedam. Wąskolów, ul. Pol-
na 28.
k 5043-1
SKRZYŻNIE biegów do „Syreny”
103, szyby, akumulator - sprze-
dam. Tel. 413-818, po godz. 15.
k 5049-1
KUPUJE nadwozie i ramę do „Syre-
ny” 105 L. Może być z drobny-
mi uszkodzeniami. Oferty kierowca: Zam-
brów, Magazynowa 2/27.
p 995-0
„TAUNUS” (rok 1978) po wypadku
- sprzedam. Białystok, ul. Ka-
mienna 8.
k 5050-1
„TRABANTA” Combi 600, karose-
le do remontu - sprzedam. Ko-
rzennowskiego 46 (po 16).
k 5066-1
NOWA „Wolga” zamiennie na „Ła-
dę”. Zenon Kamiński Suchowola.
tel. 89.
k 824-1
KABINE, rame, silnik do remon-
tu. przednie zawieszenie i tylny
most do „Zuki” - sprzedam. Ła-
py, ul. Korczaka 19. Wojciechowski.
k 4942-00
ZGUBIŁ
ZGUBIONO skrzynię rozdzielczą
do rozrządów. Zwrot za wyda-
nymi kosztami. Drobni, wiesz Wal-
pita Gródka.
k 5027-1

Wyrazy głębokiego współczucia
DANUCIE
WOŁONGIEWICZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Sejnach.
k 2290-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARIANOWI
MALINOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy Wydziału Gospo-
darki Narodowej OUP Fa-
bryki Przyrządów i Uchwy-
tów w Białymstoku.
k 5103-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARI KOLECZKO
z powodu tragicznej śmierci
Syna
składają:
współpracownicy Białostockie-
go Przedsiębiorstwa Ceta-
ryczki Budowlanej w Biał-
ymstoku.
k 2322-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZE
SKORUPSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają:
Rada, Zarząd i pracownicy
Zakładu Meblarskiego Spół-
dzielni Pracy w Białymsto-
ku.
k 2296-1

Wysokie Mazowieckie — „Nie-
spodziewana kariera”, prod. bułg.
(od lat 13).
Zambrów — „Lot nad kukul-
czym gniazdem”, prod. USA (od
lat 18).
SUWALSKIM
Suwalki „Baltyk” — „Czas A-
pokaliptyczny”, prod. USA (od lat 18).
Suwalki „Kultura” — „Dubler”,
prod. franc. (od lat 12).
Augustów — „Partyzancka es-
kadra”, prod. jug. (od lat 12).
Ełk „Polonia” — „Rzeka”, prod.
polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł” — „Byłam głupia
dziewczyna”, prod. weg. (od lat 15).
Ełk „Zorza” — „Saturn 3”,
prod. jap. (od lat 15).
Ełk „Studio” — „Posłannictwo
z innej planety”, prod. RFN.
Głogów — „Młoczące wspinak”,
prod. kanad. (od lat 18).
Głogów — „Kadzi umiera w sa-
motności”, prod. RFN (od lat 15).
Olecko „Lokator”, prod.
franc. (od lat 18).
Orzysz — „Ubranie prawie no-
we”, prod. polsk. (od lat 15).
Pisz — „Imperium namietności”,
prod. jap. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Rok święty”,
prod. franc. (od lat 15).
Sęmy — „Anatomia miłości”,
prod. polsk. (od lat 15).
Węgorzewo — „Ukochana zo-
na”, prod. wlosk. (od lat 18).
MUZA
W BIAŁYMSTOKU
Museum Okręgowe — Ratusz
czynne codziennie (z wyjątkiem
poniedziałków, dni poświat-
nych) w godz. 10-17, w czwart-
ki w godz. 12-19, w niedziele w
godz. 10-18. Wystawa czasowa:
25 lat badań archeologicznych w
Polsce północno-wschodniej.
Punkt Muzealny w Supraślu
— nieczynny
Ekspozycja wnetrz (Pałac w
Choroszu) — czynna w czwart-
ki w godz. 10-16, w niedziele w
godz. 11-16.
Museum Ruchu Rewolucyjnego
— Oddział Muzeum Okręgowego,
ul. Warszawska 37 — czynne co-
dzienne (z wyjątkiem poniedział-
ków i dni poświatnych) w
godz. 10-17, w niedziele w godz.
10-18.
Museum w Tykocinie, ul. Ko-
zia 2 — Oddział Muzeum Okręgo-
wego — czynne codziennie (z wy-
jątkiem poniedziałków, dni poświ-
atnych) w godz. 10-17, w nie-
dziele w godz. 10-18.

Radio i TV
RADIO
PROGRAM I
Widomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00,
17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Wczoraj w Polsce: 1.07. Muzyka
noca: 4.05. Dzień dobry, pierwsza
przebiegi: 5.05. Złote słowo: 6.10.
Muzyka na dzień dobry: 6.30.
Skrót wiadomości i przegląd pra-
sy: 6.40. Muzyka: 7.00. Dziennik
poranny: 7.30. Przegląd prasy: 7.40.
Muzyka: 8.15. Obserwacje: 8.30.
Przegląd prasy: 8.45. Zolnierski
kwadrans: 9.00. Przedpółnocne
spotkanie: 10.30. Kobieta młoda:
10.45. Muzyka: 11.00. Koncert
hejnałowy: 12.05. Z kraju i ze świa-
ta: 12.45. Rolniczy kwadrans: 13.10.
Tu radio kierowców: 13.20. Mu-
zyczne wyścigi: 13.30. Piosenki
kompozytorów polskich: 14.05.
Przebiegi: 14.30. Wiersze P. Tyczy-
ńskiego: 15.10. Studio Młodych: 15.05.
Muzyka i Aktualności: 16.40. Pol-
skie piosenki i melodii: 17.10. Dzień
w Polsce: 17.15. Koncert dnia:
Przebiegi z interstadiu: 18.05. Czas
refleksji: 18.30. Koncert na harfe:
19.00. Dziennik wieczorny: 19.30. Z
naszej fonoteki: 20.05. Kalendarz
dnia: 20.30. Koncert żywych: 21.05.
Studio Espana 82: 23.00. Dziennik
reporterów i wiadomości sporto-
we: 23.40. Jazdowa dojrano.

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul.
Mickiewicza 2 — czynny codzien-
nie (z wyjątkiem poniedziałków)
w godz. 10-17. Wystawy: Malar-
stwo, rzeźba, grafika, rysunek. An-
dżela Dworakowska z Białego-
stoku i plakat Klausa Stecka
(RFN).
Salon Wystawowy BWA, ul.
Armii Czerwonej 19 — czynny co-
dzienne (z wyjątkiem poniedział-
ków i dni poświatnych) w
godz. 12-18. Wystawy: Białostocki
w sztuce — 12.18. Białostocki
w sztuce — 12.18.

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY MASZYN
i URZĄDZEŃ SPOŻYWCZYCH
„SPOMASZ” w BIAŁYMSTOKU
ul. Nowosielska 6
zatrudni natychmiast
pracowników w zawodzie:
SPAWACZA
Wymagane wykształcenie zawodowe.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw
Pracowniczych, ul. Nowosielska 6, pokój 67, tel. 292-77,
wew. 261.
Jednocześnie informujemy, że Zakład posiada bufet,
stołówkę pracowniczą i hotel robotniczy dla osób sa-
motnych spoza Białegostoku.
k 2318-0

ZAKŁADY WŁÓKNI CHEMICZNYCH
„CHEMITEK-STILON” w GORZOWIE WLK.
ul. Franciszka Walczaka 25
zatrudni od zaraz
kobiety i mężczyzn na stanowiskach:
- aparatowych formowania włókien,
- operatorów urządzeń mechanicznej obróbki włókna,
- włókienników na stanowiska brakarzy.
Osobom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w
hotelu zakładowym lub na kwatery prywatnej - za-
kwaterowanie częściowo odpłatne.
Nie zapewniamy kwatery rodzinnych.
k 2295-0

ROZNE
CIAGNIK T-25, przyczepę niską,
pług dwukierowy (nowe) - sprze-
dam. Białystok, Świeża 3.
k 5188-1
ORGANY, wzmacniacze, gitary,
głośniki, mikrofony - naprawa
Wielka 8/95. Urbiel.
k 4604-0
WZMACNIACZ „Vernona-Re-
gion” 600 H wraz z kolumną -
sprzedam. Szpitalna 35 a/6.
k 4996-1
WZMACNIACZ Eltron 30, gitarę
basową - sprzedam. Sowińska
15.
k 5055-1
MAGNETOFON „Aria” i wózek
bardzo dobrym stanie - sprzedam
Białystok, Podzińska 82.
k 4997-1
WERSALKE, dwa fotele typu „Mi-
ron” - sprzedam. Dziesięciny 41/68.
k 5051-1
DYWAN i wannę - sprzedam.
Jasminowa 17 m. 34.
k 5062-1
ZBIORNIK znaczków polskich ka-
drowanych i czystych oraz pokrywe
silnika i prawdy biotnik do „Polo-
ne” - sprzedam. Białystok, ul.
Szkołna 4 m. 1 przy końcowym
„2” i „8” (Starosielec).
k 5053-1
NAMIOT „Gdynia 41” - sprzedam.
Białystok, tel. 286-37.
k 5016-1
3-NITKOWY Overlock - sprze-
dam. Białystok, ul. Pułkownika
15.
k 5051-1
PROSTOWNIK spawalniczy, silnik
do „Zuki” (dolny) - sprzedam.
Białystok, Tuwina 9 m. 50.
k 4989-1
SPAWARKĘ gazową - sprzedam.
Białystok, Zdrojowa 2 m. 1. Łupin-
ski.
k 5037-1
TAKSOMETR „Polax” -
14.30. m. 1. Wandy Wasile-
wskiej 11, tel. 42-94.
p 1069-1
TŁOKI 2-3 szlif lub cylindry no-
minalne „Bryl” 350 CZ stary 1971
- zdecydowanie kupię, Grzegorz
Złanowski, Stabieńczyńska, 16-503
Krasnopol.
p 857-1
WYNAJME lub kupię garaż w O-
kolicach ul. Broniewskiego lub An-
toniukowskiej. Widomości: Biał-
ystok, Broniewskiego 8 (kiosk).
k 5030-1

TELEWIZJA
RADZIECKA
6.00 Dziennik
6.45 Mistrzostwa świata w piłce
nożnej: Anglia - Francja;
13.00 RPN - Algieria (druga po-
łowa) - powtórzenie
13.20 „Spotkanie z Islandią” -
film dokumentalny
13.30 Czy znasz prawo?
13.40 VII Międzynarodowy Kon-
kurs im. Czajkowskiego
14.00 Wiersze i piosenki
14.10 Film dla dzieci
14.30 Wesołe nutki
14.45 Leninowski uniwersytet
15.00 Dziś na świecie
15.15 Mistrzostwa świata w pi-
łce nożnej: ZSRR - Kuwejt
15.20 Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia
Telewizji Białostockiej.
PROGRAM
BIAŁOSTOCKI
6.30 Białostocki Radiowy Kurier
Poranny: 17.05 Utwory Gershwin-
a (stereo); 17.20 „Białostocki
mieszkańców na półmetku” -
aud. S. Poznańskiego; 17.35 „Spot-
kanie z piosenką harcerską” -
aud. A. Danilczuka (stereo); 17.50
Co przyniósł dzień.
TELEWIZJA
PROGRAM I
10.15 Studio Piłkarskich Mist-
rzości Świata
14.30 m. 1. RTS
14.40 Kwadrans z Arletem
15.55 Program dnia
16.10 Film dla młodych widzów: Film
z serii „Tajemniczy ogród”
16.30 Dziennik
17.00 „Piłkarskie Mistrzostwa
Świata: Chile - Australia”
19.10 Dobranoc
19.20 Antena Młodych — „Kogo
zastąpi na dieckim?”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Sonda”
20.45 Piłkarskie Mistrzostwa
Świata: Jugosławia - Irlandia
Pin.
23.05 Dziennik.
PROGRAM II
14.45 Program dnia
14.50 Jak wprowadzić reformę
gospodarczą?
17.50 Kino Powtórzenie: „Cudow-
ne ubranie” - radziecka komedia
filmowa
18.30 „Na granicy” - wojkowy
film dokument.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Kino Powtórzenie: „Nie ty-
kać łup” - francuski film kry-
minalny
21.30 Pegaz
22.30 Kwadrans z Arletem

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
w ŁOMŻY
ul. Poznańska 121
ORGANIZUJE GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ
W DNIACH 24-25 CZERWCA 1982 r. w godz. 9-14
na terenie przedsiębiorstwa.
Proponujemy sprzedaż takich materiałów jak:
☆ wyroby hutnicze,
☆ metale kolorowe,
☆ żelazo,
☆ urządzenia hydrauliczne,
☆ części do maszyn i urządzeń,
☆ części samochodowe,
☆ przewody i kable,
☆ paski klinowe, uszczelki i inne.
Listy proponowanych do sprzedaży materiałów znajdo-
wać się będą w świetlicy zakładowej (obok biurowca).
Do udziału w giełdzie zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielnie i odbiorców pry-
watnych.
Informacji udziela: Dział Zaopatrzenia, tel. 24-51,
wew. 68 lub 18.
k 2311-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNI-
CZEGO w SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG NIE-
OGRAŃCZONY na sprzedaż niżej wymienionego
pojazdu smochodowego:**
1. samochód Nysa 521 Nr rej. SUW-441C, rok pro-
dukcji 1975, nr silnika 398116, nr podwozia
157968 - cena wywoławcza - 122.100 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 1982 r. o
godz. 10 w biurze PBRol. Suwałki - Papiernia.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznio-
ne i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w
kasie Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego Su-
wałki - Papiernia najpóźniej na dzień przed przetar-
giem. Ogledzin pojazdów można dokonywać codzien-
nie w dni robocze w godzinach 8-15 w bazie PBR
w Suwałkach - Papierni.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu - II
przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.
K 1932-1

DOMEK jednorodzinny z działką
0,5 ha lub bez działki - zamienię
na mieszkanie własnościowe M-3
lub M-4 w Białymstoku. Henryk
Popławski, przystanek PKP Zim-
nocy.
k 5023-1
DOM duży z ogródkiem, budynek
gospodarczy w Grzejewie - zamie-
nię na mieszkanie M-5 w Białym-
stoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4992.
k 4992-1
PLAC o pow. 3.000 m kw. w Za-
kiankach - sprzedam. Dłojdy Gór-
ne, ul. Górna 2.
k 5054-1
GOSPODARSTWO rolne - sprze-
dam. Widomości: Białystok, 27
Lipca 45.
k 5068-1
GOSPODARSTWO rolne 3 ha z
budynkami - sprzedam. Widomo-
ści: Kurlany 13 (5 km od Biał-
egostoku).
k 5003-1
GOSPODARSTWO rolne 5,2 ha, dom
Kuchnia Białostocka, sprzedam. O-
ferty 1404. Biuro Ogłoszeń nr 4958.
Gdańsk.
k 2145-1
GOSPODARSTWO rolne 15 ha z
budynkami - sprzedam. Ruskia Wiesz 4, 11-600
Węgorzewo.
k 5068-1
NOWA wializacja i koparkę lub
mało używaną - sprzedam. Hen-
ryk Dąbrowski, Jabłoń - Jankow-
ce, gm. Piekuty.
k 5068-1
DMUCHAWA do siana - sprzedam.
Łukowski, Okopy, 16-150 Sucho-
wola.
p 780-1
ROZSZUTNIK obornika jedno-
osobowy, nowy - sprzedam. Skin-
dier 47, 16-142 Chodorów.
p 858-1
CIAGNIK T-25, stan dobry -
sprzedam. Jan Zawadzki, Dmochy
Rodzinki, p-ta 18-220 Czerw. -
p 976-1

W razie wypadku
W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasieńskiego 1, tel. biura
wzważy 999, tel. informacji pogoto-
wia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul.
Krasieńskiego 1, tel. 240-41.
Internistyczne, pediatryczne, gine-
kologiczne, stomatologiczne, za-
biegowe, rentgen, chirurgia do-
rosłych - czynne w godz. 9-17,
w niedziele i święta cała doba.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe,
ul. Lenina 3/5, tel. biura wzważy
410-700 i 990; ambulatorium ogól-
ne; ambulatorium chirurgii dzieci-
cięcej, ul. Wolodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia -
tel. 410-005.
Pogotowie MO - tel. 997.
Dziś w telefonie WSW: Biał-
ystok - 229-03; Głęboko - 24-56;
Ełk - 33-03; Łomża - 46-24.
Straż Pożarna - tel. 998.
Pogotowie Elektryczne - tel.
991.
Pogotowie Gazowe - w godz.
7-15 tel. 363-28, w godz. 15-7 tel.
992.
Pogotowie Techniczne Wodocła-
gów - tel. 994.
Informacja kolejowa - tel. 910

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe - tel.
999.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-
ka 3, tel. 25-91.
SZPITAL
Woj. Szpital Zespołowy, ul. Ko-
ściuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna
Wydawca: Wydawnictwo „Gazeta Współczesna”
Redakcja: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Wydawniczy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Administracyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Reklamowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Drukarski: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Dystrybucyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Finansowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Prawny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Medyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Sportowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Kulturalny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Naukowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Polityczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Socjalny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Religijny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Historyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Literacki: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Artystyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Muzyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Teatralny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Filmowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Telewizyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Radiowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Wydawniczy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Administracyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Reklamowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Drukarski: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Dystrybucyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Finansowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Prawny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Medyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Sportowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Kulturalny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Naukowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Polityczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Socjalny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Religijny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Historyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Literacki: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Artystyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Muzyczny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Teatralny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Filmowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Telewizyjny: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok
Dział Radiowy: ul. Świerczewskiego 1, 22-000 Białystok

